

Małgorzata Wąsek-Wiaderek*

**PRZEGLĄD ORZECZNICTWA
EUROPEJSKIEGO TRYBUNAŁU PRAW CZŁOWIEKA
W SPRAWACH POLSKICH
DOTYCZĄCYCH WYMIARU SPRAWIEDLIWOŚCI
W SPRAWACH KARNYCH (ZA LATA 2008–2009)**

I. Wstęp

W latach 2008–2009 Europejski Trybunał Praw Człowieka wydał wiele orzeczeń dotyczących problematyki prawnokarnej w sprawach polskich. W niniejszym przeglądzie zamieszczone zostaną omówienia jedynie najważniejszych z nich. Zostaną one pogrupowane według praw zawartych w Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, których dotyczą. W związku z tym w niektórych przypadkach orzeczenia dotyczące więcej niż jednego prawa mogą pojawić się w kilku miejscach przeglądu. Niekiedy omówienie pomija całość danego orzeczenia, a w szczególności tych jego części, które odnoszą się do powtarzających się w sprawach polskich, powszechnie znanych naruszeń prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie, zbyt długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania, czy cenzury korespondencji osób osadzonych. Prezentację poprzedzą dane statystyczne dotyczące wyroków Trybunału wydanych na tle polskich spraw karnych.

* Dr Małgorzata Wąsek-Wiaderek – Adiunkt, Katedra Postępowania Karnego, Prawa Karno Wykonawczego i Kryminalistyki, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; Członek Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego.

II. Dane statystyczne¹

W 2008 r. Trybunał wydał ogółem 141 wyroków w sprawach polskich, z czego 71 dotyczyło spraw karnych. W 47 sprawach jedynym lub jednym z kilku zarzutów badanych przez Trybunał był zarzut zbyt długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania. W 36 sprawach Trybunał orzekł naruszenie z tego powodu art. 5 ust. 3 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności (dalej: Konwencja). W kilkunastu sprawach Trybunał wypowiadał się na temat prawa do rozpoznania sprawy karnej w rozsądnym terminie (art. 6 ust. 1 Konwencji). Kilkanaście wyroków dotyczyło zarzutu naruszenia prawa do prywatności osób osadzonych w jednostkach penitencjarnych z powodu stosowania cenzury ich korespondencji z organami ochrony praw człowieka. Poza tym Trybunał wydał kolejne orzeczenia dotyczące rzetelności postępowania lustracyjnego oraz procedury stosowania tymczasowego aresztowania.

W 2009 r. Trybunał ogłosił 132 wyroki w sprawach polskich, 71 z nich dotyczyło wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. W jednym wyroku Trybunał stwierdził naruszenie prawa do życia (art. 2 Konwencji) tak w aspekcie materialnym, jak i proceduralnym (wyrok w sprawie *Mojsiejew p. Polsce*² z 24.3.2009 r.).

W 11 wyrokach rozpatrywany był zarzut naruszenia zakazu tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania. W 5 z nich Trybunał stwierdził naruszenie art. 3 Konwencji ze względu na niezapewnienie osadzonym odpowiednich warunków pobytu w zakładach karnych lub aresztach śledczych (wyrok z 20.1.2009 r., *Sławomir Musiał p. Polsce*³; wyrok z 20.1.2009 r., *Wenerski p. Polsce*; wyrok z 3.2.2009 r., *Kaprykowski p. Polsce*; wyrok z 22.10.2009 r., *Orchowski p. Polsce*; wyrok z 22.10.2009 r., *Norbert Sikorski p. Polsce*). W kolejnych 5 sprawach rozpatrywany był zarzut naruszenia art. 3 Konwencji w związku z użyciem przymusu w czasie za-

¹ Przy omówieniu niektórych wyroków zostały wykorzystane streszczenia orzeczeń Trybunału (mojego autorstwa) opublikowane w Przeglądzie Orzecznictwa Europejskiego dotyczącego Spraw Karnych, dostępnym na stronie internetowej Sądu Najwyższego.

² Streszczenie wyroku w j. polskim dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem: http://www.ms.gov.pl/re/re_zes_01-02-03_2009.rtf.

³ Streszczenie wyroku w j. polskim dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Sprawiedliwości pod adresem: http://www.ms.gov.pl/re/re_zes_01-02-03_2009.rtf.

trzymania. W 4 sprawach Trybunał stwierdził naruszenie Konwencji (wyrok z 13.1.2009 r., *Lewandowski i Lewandowska p. Polsce*; wyrok z 24.2.2009 r., *Pieniak p. Polsce*; wyrok z 31.3.2009 r., *Wiktorko p. Polsce*; wyrok z 12.5.2009 r., *Mrozowski p. Polsce*) a w jednej – brak naruszenia art. 3 (wyrok z 3.11.2009 r., *Staszewska p. Polsce*). W jednej sprawie orzeczono naruszenie art. 3 Konwencji z powodu poniżającego traktowania skarżących w trakcie przeprowadzenia przeszukania (wyrok z 28.7.2009 r., *Rachwałski i Ferenc p. Polsce*).

Podobnie jak w latach poprzednich, prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego stanowiło w 2009 r. najczęstszą podstawę do stwierdzenia naruszenia Konwencji przez Polskę. Zbyt długo i trwale stosowanie tymczasowego aresztowania (art. 5 ust. 3 Konwencji) Trybunał napiętnował w 32 wyrokach. Jedynie w trzech wyrokach zarzut przewlekłego stosowania tego środka zapobiegawczego nie został uznany za zasadny (wyrok z 10.3.2009 r., *Kaźmierczak p. Polsce*⁴; wyrok z 7.7.2009 r., *Hulewicz p. Polsce*; wyrok z 27.10.2009 r., *Miernicki p. Polsce*). W jednej sprawie Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji z powodu naruszenia prawa krajowego w toku procedury przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania (wyrok z 27.10.2009 r., *Miernicki p. Polsce*). Ponadto w dwóch wyrokach Trybunał orzekł naruszenie art. 5 ust. 4 Konwencji wskutek braku niezwłoczności orzekania w ramach kontroli zasadności stosowania tymczasowego aresztowania (wyrok z 20.1.2009 r., *Żywicki p. Polsce*; wyrok z 6.10.2009 r., *Lewicki p. Polsce*).

W 2009 r. Trybunał ogłosił też kilka ważnych wyroków dotyczących art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu). W 11 sprawach orzekł naruszenie prawa do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. W dwóch wyrokach ponownie wypowiedział się w przedmiocie rzetelności postępowania lustracyjnego (wyrok z 17.2.2009 r., *Jałowiecki p. Polsce*; wyrok z 28.4.2009 r., *Rasmussen p. Polsce*). W trzech sprawach badał rzetelność postępowania „okołokasacyjnego” (wyrok z 19.5.2009 r., *Kulikowski p. Polsce*; wyrok z 19.5.2009 r., *Antonicelli p. Polsce*; wyrok z 15.9.2009 r., *Arciński p. Polsce*). Trzy inne wyroki dotyczyły zarzutu niedoprowadzenia oskarżonego pozbawionego wolności na rozprawę odwoławczą (2 wyroki wydane 9.6.2009 r., *Strzałkowski p. Polsce* i *Sobolewski p. Polsce*, oraz wyrok z 21.7.2009 r., *Seliwiak p. Polsce*). We wszystkich trzech sprawach Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji. Pozostałe cztery orzeczenia dotyczyły następujących kwestii: ograniczenia swobody kontaktów tymczasowo aresztowanego oskarżonego z jego obrońcą w postępowaniu przygotowawczym (wyrok

⁴ Sprawa omówiona w Biuletynie Prawa Karnego Nr 3/2009, opublikowanym na stronie internetowej Sądu Najwyższego pod adresem: <http://www.sn.pl/orzecznictwo/bpk/0903/2009-03.pdf>.

z 13.1.2009 r., *Rybacki p. Polsce*⁵); naruszenia domniemania niewinności (wyrok z 10.3.2009 r., *Kaźmierczak p. Polsce*); naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji z powodu uznania za dowód w sprawie wyjaśnień oskarżonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym pod nieobecność obrońcy (wyrok z 31.3.2009 r., *Płonka p. Polsce*) i naruszenia rzetelności procedowania wskutek niezapewnienia oskarżonemu możliwości zadawania pytań świadkom oskarżenia (wyrok z 2.11.2009 r., *Kachan p. Polsce*).

Spośród wyroków w sprawach polskich odnoszących się prawa do prywatności (art. 8 Konwencji) największą grupę tradycyjnie stanowiły te dotyczące cenzury korespondencji osób osadzonych z Trybunałem (w sumie 10 wyroków, we wszystkich stwierdzono naruszenie Konwencji). W dwóch innych orzeczeniach naruszenie prawa do prywatności było spowodowane niezasadną odmową udzielenia przepustki osadzonemu (wyrok z 20.1.2009 r., *Czarnowski p. Polsce*) i bezpodstawnym przeprowadzeniem przeszukania (wyrok z 28.7.2009 r., *Rachwalski i Ferenc p. Polsce*).

W jednej sprawie (wyrok z 24.2.2009 r., *Długotłęcki p. Polsce*) Trybunał stwierdził naruszenie prawa do swobody wypowiedzi (art. 10 Konwencji). Również jedno orzeczenie dotyczyło prawa do opuszczania kraju (art. 2 Protokołu nr 4 do Konwencji – wyrok z 31.3.2009 r., *A.E. p. Polsce*).

III. Orzecznictwo

1. Ochrona prawa do życia (art. 2 Konwencji)

- **Sprawa *Dzieciak p. Polsce* – wyrok z 9.12.2008 r., skarga nr 77766/01**

Po wyroku w sprawie *Byrzykowski p. Polsce* (z 27.6.2006 r., skarga nr 37393/02) i decyzji o niedopuszczalności skargi *Rajkowska p. Polsce* (z 27.11.2007 r., skarga nr 11562/05), wyrok w sprawie *Dzieciak* stanowi trzecie orzeczenie Trybunału dotyczące ochrony prawa do życia, które ma związek z szeroko rozumianym prawem karnym. W sprawie *Byrzykowski i Rajkowska* zarzuty skarżących dotyczyły zbyt długotrwałego i nieefektywnego prowadzenia postępowań karnych mających na celu wyjaśnienie okoliczności śmierci ich najbliższych. W sprawie *Dzieciak* skarżący zmarł w areszcie śledczym. W rezultacie Trybunał badał, czy zapewniono mu właściwą opiekę medyczną

⁵ Sprawa omówiona w Biuletynie Prawa Karnego Nr 1/2009, opublikowanym na stronie internetowej Sądu Najwyższego pod adresem: <http://www.sn.pl/orzecznictwo/bpk/0901/2009-01.pdf>.

w czasie detencji oraz czy po jego śmierci przeprowadzono skuteczne i rzetelne postępowanie karne zmierzające do wyjaśnienia jej przyczyn.

a. Okoliczności sprawy

Skarżący przebywał w areszcie śledczym od 17.9.1997 r. do 22.10.2001 r., kiedy to nieprzytomny został przewieziony do jednego z warszawskich szpitali. Tam, nieodzyskawszy przytomności, zmarł po dwóch dniach. Przed tymczasowym aresztowaniem skarżący przeszedł 2 zawały. W czasie pobytu w areszcie skarżył się na pogorszenie stanu zdrowia. Jednak we wrześniu 1998 r. Komisja Lekarska w Areszcie Śledczym stwierdziła, że nie ma konieczności zwolnienia skarżącego, gdyż areszt posiada własny szpital, w którym można poddać go odpowiedniemu leczeniu.

W styczniu 1999 r. skarżący był badany przez lekarza spoza Aresztu Śledczego, który zalecił przeprowadzenie koronografii. Skarżący twierdził, że nie został poinformowany o tym zaleceniu. W lutym 1999 r. Komisja Lekarska ponownie potwierdziła możliwość leczenia skarżącego w szpitalu Aresztu Śledczego. Dnia 4.8.1999 r. skarżący był ponownie badany przez lekarza spoza aresztu, który potwierdził konieczność przeprowadzenia koronografii. Skarżący twierdził, że administracja Aresztu odmówiła przeprowadzenia zalecanego badania. Od 18 do 31.8.1999 r. skarżący był leczony w szpitalu Aresztu Śledczego.

W listopadzie 1999 skarżący został przetransportowany do Aresztu Śledczego w Łodzi, który nie był wyposażony w oddział szpitalny. W marcu 2000 r. skarżący stracił przytomność i został przewieziony do Szpitala Zakładu Karnego w Łodzi, gdzie był hospitalizowany przez kolejnych 10 miesięcy. W październiku 2000 r. w szpitalu przeprowadzono koronografię i inne badania kardiologiczne skarżącego. Kolejne wykonane badania potwierdziły konieczność przeprowadzenia operacji kardiologicznej skarżącego poza szpitalem zakładu karnego.

W styczniu 2001 r. skarżący został przetransportowany do Aresztu Śledczego na Mokotowie, gdyż wspomniana operacja miała być przeprowadzona w Instytucie Kardiologicznym w Aninie. Skarżący wielokrotnie bezskutecznie składał wnioski o uchylenie stosowania tymczasowego aresztowania powołując się na zły stan zdrowia i konieczność przeprowadzenia operacji serca. Sądy jednak przedłużały stosowanie tego środka, niekiedy nawet rezygnując z odniesienia się w uzasadnieniu swych decyzji do stanu zdrowia skarżącego.

Instytut w Aninie wyznaczył termin operacji skarżącego na 27.7.2001 r. Pełnomocnicy skarżącego twierdzili przed Trybunałem, że nie został on poin-

formowany o wyznaczeniu daty zabiegu. Rząd przedłożył informację, że operacja nie mogła się odbyć w tym terminie, gdyż przedłużyły się prace remontowe w Instytucie. Od 8.8.2001 r. do 10.9.2001 r. skarżący był hospitalizowany w szpitalu Zakładu Karnego w Warszawie z powodu zapalenia płuc. Dnia 5.9.2001 r. Instytut Kardiologiczny w Aninie wysłał informację do skarżącego, że drugi termin operacji został wyznaczony na 21.9.2001 r. Skarżący twierdził, że list został mu przekazany z opóźnieniem i w rezultacie dowiedział się o wyznaczeniu zabiegu po jego planowanym terminie. Z koperty przedłożonej Trybunałowi przez żonę skarżącego wynikało, że list został wysłany 10.9.2001 r., a dotarł do Aresztu Śledczego 11.9.2001 r. Koperta została oznaczona „polecony – b. pilne” i nosiła pieczęć „ocenzurowano” datowaną na 24.9.2001 r. Rząd utrzymywał, że list ten nigdy nie dotarł do Aresztu Śledczego. Instytut wyznaczył kolejną datę zabiegu skarżącego na 26.10.2001 r. Informacja o tym została przekazana administracji aresztu śledczego przez obrońcę skarżącego. Dnia 1.10.2001 r. skarżący został przebadany przez Komisję Lekarską, która stwierdziła, że ze względu na stan zdrowia oraz w związku z planowaną operacją konieczne jest uchylenie stosowania tymczasowego aresztowania. Decyzja Komisji Lekarskiej nie została przesłana sądowi rozpoznającemu sprawę. Dnia 5.10.2001 r. Sąd Apelacyjny w Warszawie przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec skarżącego i innych współoskarżonych na dalsze 4 miesiące. Sąd nie zlecił badania stanu zdrowia skarżącego, nie dysponował też wspomnianą opinią Komisji Lekarskiej. Dnia 12.10.2001 r. lekarz z Aresztu Śledczego wydał zaświadczenie lekarskie, w którym stwierdził, że nie dostrzega przeciwwskazań lekarskich do uczestniczenia skarżącego w rozprawach. Zostało one przesłane faksem do Sądu Okręgowego w Warszawie. Dnia 16.10.2001 r. rozpoczęła się rozprawa w sprawie skarżącego i 44 innych współoskarżonych. Skarżący brał udział w rozprawach przeprowadzonych w dniach 16, 18 i 19 października.

Wersje wydarzeń bezpośrednio poprzedzających śmierć skarżącego przedstawione przez pełnomocnika skarżącego i przez rząd różnią się. Według wersji pełnomocnika, 22.10.2001 r. skarżący został przewieziony na rozprawę do Sądu Okręgowego w Warszawie, ale przed jej rozpoczęciem stracił przytomność. Wezwano karetkę, która odwiozła go do szpitala Aresztu Śledczego na Mokotowie. Tam został przebadany przez lekarza, który stwierdził, że hospitalizacja skarżącego nie jest konieczna, ale nie może on uczestniczyć w rozprawie. Po zbadaniu skarżącego odprowadzono do celi. W tym czasie sędzia przewodniczący składu orzekającego dzwonił do Aresztu Śledczego i Instytutu Kardiologicznego, aby ustalić, jaki jest stan zdrowia skarżącego. Instytut poinformował go o wyznaczeniu daty operacji skarżącego, zaś administracja

aresztu przekazała informację o wydaniu zaświadczenia przez Komisję Lekarską 1.10.2001 r. i wyjaśniła, dlaczego nie zostało ono przesłane do sądu bezpośrednio po jego wydaniu. Tego samego dnia z aresztu faksem zostało przesłane do sądu wspomniane zaświadczenie.

Rząd w swoich obserwacjach ograniczył się do wskazania, że skarżący tego dnia przed południem był badany przez lekarza, który stwierdził, że skarżący nie wymaga hospitalizacji, ale nie może uczestniczyć w rozprawie. O godz. 3.45 po południu tego samego dnia (22.10.2001 r.) skarżący został przewieziony z celi do szpitala Aresztu Śledczego. Był wówczas nieprzytomny. Podjęto próbę ratowania go, co doprowadziło do przywrócenia akcji serca i samodzielnego oddychania. Ostatecznie skarżącego w stanie ciężkim przewieziono do jednego z warszawskich szpitali, gdzie zmarł 25.10.2002 r. nie odzyskawszy przytomności.

Dnia 8.11.2001 r. sąd umorzył postępowanie wobec skarżącego z powodu jego śmierci.

Po śmierci skarżącego wskutek zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa złożonego przez żonę zmarłego i Helsińską Fundację Praw Człowieka, wszczęto postępowanie przygotowawcze. Oględziny i otwarcie zwłok skarżącego pozwoliły na ustalenie, że skarżący zmarł wskutek ostrej niewydolności krążeniowej towarzyszącej zaawansowanej chorobie serca. W toku tego postępowania prokurator przesłuchał w charakterze świadków: żonę zmarłego, Dyrektora Szpitala Aresztu Śledczego, 2 lekarzy pracujących w Areszcie Śledczym, oraz lekarza D.D., który 27.9.2001 r. skierował skarżącego na Komisję Lekarską po zapoznaniu się z pismem Instytutu Kardiologii w Aninie o wyznaczeniu terminu operacji. Następnie prokurator przesłuchał w sprawie lekarz z Instytutu Kardiologii w Aninie oraz lekarza, który udzielał pomocy medycznej skarżącemu w Areszcie Śledczym w dniu 20 i 22.10.2001 r. W toku śledztwa prokurator uzyskał także odpowiedź od Aresztu Śledczego na zapytanie, czy list z 5.9.2001 r. wysłany przez Instytut w Aninie dotarł do aresztu. Dyrektor Aresztu Śledczego w Mokotowie odpowiedział prokuratorowi, że nie posiada dowodu, który potwierdzałby otrzymanie takiego listu przez Areszt Śledczy.

Dnia 14.8.2002 r. Instytut w Aninie przesłał do prokuratury potwierdzenie nadania listów wyznaczających daty operacji skarżącego na dzień 6.7.2001 r. i 21.9.2001 r. Prokurator uzyskał też opinię biegłych z Gdańskiej Akademii Medycznej na temat przyczyn śmierci skarżącego i prawidłowości zastosowanego wobec niego leczenia. W opinii przedłożonej 1.7.2003 r. biegli stwierdzili, że nie da się ustalić ponad wszelką wątpliwość istnienia związku przyczynowego pomiędzy pogorszeniem stanu zdrowia skarżącego i jego udziałem

łem w rozprawie. Nie byli też w stanie odpowiedzieć na pytanie, czy przeprowadzenie operacji uratowałoby życie skarżącemu. Nie dostrzegli jednak niestaranności lub nieprawidłowości w leczeniu skarżącego. Poczynili tylko zastrzeżenie co do prawidłowości dwukrotnego przekładania terminu operacji skarżącego. Ostatecznie stwierdzili jednak, że nie czują się uprawnieni do dokonywanie oceny tego faktu.

Dnia 28.8.2003 r. prokurator umorzył postępowanie przygotowawcze, opierając się głównie na ustaleniach biegłych. Dnia 19.1.2004 r. Sąd Rejonowy w Warszawie utrzymał w mocy postanowienie prokuratora o umorzeniu śledztwa.

Dnia 12.7.2002 r. żona skarżącego wniosła powództwo o odszkodowanie do Sądu Okręgowego w Warszawie. Powództwo to zostało oddalone w 26.1.2004 r. Żona skarżącego odwołała się od tego wyroku. 14.7.2004 r. sąd odwoławczy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Nie doszło do wniesienia skargi kasacyjnej w tej sprawie.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Żona skarżącego (dalej określana mianem skarżącej) podniosła zarzut naruszenia art. 2 (prawo do życia), art. 3 (zakaz tortur, nieludzkiego i poniżającego traktowania lub karnia), art. 5 ust. 3 (prawo do osądzenia w rozsądnym terminie albo zwolnienia na czas postępowania) i art. 6 Konwencji (prawo do rzetelnego procesu).

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał zdecydował o merytorycznym rozpatrzeniu zarzutu naruszenia prawa Z. Dzieciaka do życia. Stwierdził, że nie jest konieczne orzekanie merytoryczne co do zarzutów z art. 3 i 5 ust. 3 Konwencji. Zarzut nierzetelności postępowania uznał za niedopuszczalny z powodu podniesienia go po upływie 6 miesięcy od umorzenia postępowania w sprawie skarżącego.

Trybunał orzekł, że w sprawie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji w dwóch aspektach: materialnym (z powodu niezapewnienia skarżącemu odpowiedniej opieki medycznej – orzeczenie zapadło jednomyślnie) i proceduralnym (ze względu na nieprzeprowadzenie rzetelnego postępowania wyjaśniającego okoliczności śmierci Z. Dzieciaka – orzeczenie zostało przyjęte większością głosów 5:2).

Zdaniem Trybunału z art. 2 Konwencji wynika nie tylko obowiązek powstrzymania się od bezprawnego pozbawienia życia człowieka, ale także podjęcia stosownych działań w celu ochrony życia osób znajdujących się w ju-

rysdykcji organów państwowych. Jeżeli osoba jest przyjmowana do jednostki penitencjarnej w dobrym stanie zdrowia a w czasie jej zwolnienia ujawniają się określone uszkodzenia jej ciała, to państwo jest zobowiązane dostarczyć wiarygodnego wyjaśnienia, jak do tego doszło (por. wyrok w sprawie *Selmoni p. Francji* z 28.7.1999 r., skarga nr 25803/94, § 87). Obowiązek wyjaśnienia sposobu traktowania osadzonego nabiera szczególnego znaczenia, jeżeli dochodzi do jego śmierci (wyrok w sprawie *Keenan p. Zjednoczonemu Królestwu* z 3.4.2001 r., skarga nr 27229/95, § 91).

Trybunał podkreślił, że osadzeni mają prawo do odbywania kary pozbawienia wolności w warunkach, które nie naruszają ich ludzkiej godności. Nie powinni być zatem narażani na niebezpieczeństwa lub niedogodności, których intensywność jest większa niż ta normalnie wynikająca z faktu pozbawienia wolności. Władze krajowe mają obowiązek zapewnienia odpowiedniej ochrony zdrowia osadzonych i ich dobrego samopoczucia (*well-being*) (wyrok w sprawie *McGlinchey p. Zjednoczonemu Królestwu* z 29.4.2003 r., skarga nr 50390/99, § 46).

Odnosząc wyżej wskazane standardy do sprawy skarżącego, stwierdził, że nie została mu zaoferowana odpowiednia opieka medyczna. W rezultacie Państwo polskie ponosi odpowiedzialność za jego śmierć. W szczególności Trybunał wskazał m.in. na następujące nieprawidłowości w traktowaniu skarżącego:

- Przetrzymanywanie skarżącego w jednostce penitencjarnej, która nie była wyposażona w oddział szpitalny, co spowodowało niemożność zapewnienia mu odpowiedniej opieki medycznej i pogorszenie stanu zdrowia skutkujące utratą przytomności 21.3.2001 r. i koniecznością przewiezienia do szpitala przy Zakładzie Karnym w Łodzi.
- Niezapewnienie skarżącemu możliwości odbycia operacji serca. Zdaniem Trybunału władze krajowe nie przedstawiły przekonującej argumentacji wyjaśniającej przyczyny zaniechania przetransportowania skarżącego do Instytutu w Aninie w dwu kolejnych terminach wyznaczonych przez Instytut. Za szczególnie „kłopotliwe” uznał Trybunał okoliczności przekazania skarżącemu informacji o drugim terminie operacji z opóźnieniem, które wynikało ze zbyt opieszałego dokonywania czynności cenzurowania listu z Instytutu przez prokuratora.
- Opóźnienie przekazania do sądu o 22 dni zaświadczenia Komisji Lekarskiej wydanego 1.10.2001 r. Nieświadomość po stronie sądu wydania wspomnianego zaświadczenia spowodowała, że decydując 16.10.2001 r. o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego, sąd oparł się na opinii lekarskiej wydanej przez

lekarza Aresztu Śledczego 12.10.2001 r., która pozostawała w całkowitej sprzeczności z wydanym wcześniej zaświadczeniem Komisji Lekarskiej.

- Brak dostępu skarżącego do opieki lekarskiej w dniach 16, 18 i 19.10.2001 r. Skarżący w tych dniach uczestniczył w rozprawie przed Sądem Okręgowym w Warszawie, zatem przebywał poza aresztem śledczym w godzinach przyjęć zatrudnionych tam lekarzy.

Trybunał stwierdził, że nie dysponuje wystarczającymi informacjami na temat przebiegu zdarzeń 22.10.2001 r. Dlatego też nie jest w stanie ocenić, czy opieka medyczna zaoferowana skarżącemu tego dnia była należyta.

Trybunał ocenił też krytycznie działania sądów krajowych, które decydowały o przedłużaniu tymczasowego aresztowania skarżącego. Podczas czteroletniego przebywania skarżącego w areszcie sądy powoływały się na przesłanki, które nie dotyczyły indywidualnie skarżącego, a jedynie innych współoskarżonych. Nie badały też z należytą starannością stanu zdrowia skarżącego. Tymczasem w miarę upływu czasu jego stan zdrowia coraz bardziej przemawiał za koniecznością uchylenia tego środka.

Wszystkie wskazane okoliczności przywiodły Trybunał do konkluzji, że zarówno jakość jak i szybkość udzielania skarżącemu opieki medycznej w trakcie trwania tymczasowego aresztowania spowodowały narażenie jego życia na niebezpieczeństwo. W rezultacie doszło do naruszenia art. 2 Konwencji, gdyż państwo nie dopełniło wobec skarżącego obowiązków, jakie ciążyą na nim wobec każdej osoby przebywającej w jednostce penitencjarnej.

W odniesieniu do kwestii proceduralnego naruszenia art. 2 Konwencji Trybunał przypomniał, że w przypadku śmierci osoby pozostającej pod opieką państwa, konieczne jest przeprowadzenie rzetelnego śledztwa wyjaśniającego jej przyczyny. Śledztwo to powinno prowadzić do ustalenia osób odpowiedzialnych za śmierć osadzonego i ich ukarania. Wymagane jest zgromadzenie wszystkich dostępnych dowodów, w tym zeznań naocznych świadków i opinii biegłych. Wszelkie zaniedbania w prowadzeniu postępowania, które niweczą szansę na wyjaśnienie okoliczności śmierci osoby i ustalenie winnych, mogą skutkować uznaniem, że śledztwo nie było efektywne, jak tego wymaga art. 2 Konwencji.

Zdaniem Trybunału polskie organy ścigania nie wykorzystały wszystkich możliwości wyjaśnienia okoliczności śmierci Z. Dzieciaka. W szczególności prokuratura nie ustaliła dokładnego przebiegu zdarzeń 22.10.2001 r., czyli bezpośrednio poprzedzających utratę przytomności i śmierć skarżącego. Nie ustalono, czy rzeczywiście skarżący był tego dnia przewieziony do sądu, jakie zdarzenia miały miejsce na sali sądowej, dlaczego karetką przewieziono

go z powrotem do celi w areszcie śledczym i co się działo zanim nieprzytomnego skarżącego zabrano z celi do szpitala przy areszcie śledczym. Prokurator nie przesłuchał pracowników aresztu śledczego, załogi karetki, która udzielała pomocy skarżącemu, oraz współosadzonych z jego celi. Zdaniem Trybunału dokładne ustalenie przebiegu zdarzeń 22.10.2001 r. miało kluczowe znaczenie dla dokonania oceny, czy organy krajowe przyczyniły się do śmierci skarżącego. O nierzetelnym prowadzeniu postępowania przygotowawczego świadczy ponadto fakt, że w decyzji o umorzeniu postępowania nie wskazano prawidłowej daty śmierci skarżącego.

Trybunał podkreślił również, że prokurator nie ustalił przyczyn trzykrotnego przesuwania terminu operacji skarżącego. Bezskrytycznie przyjął wyjaśnienia przedłożone przez władze aresztu śledczego dotyczące opóźnienia w przekazaniu skarżącemu informacji o planowanym terminie zabiegu kardiochirurgicznego. Trybunał zauważył też, że postępowanie przygotowawcze trwało ponad dwa lata, z czego przez ponad dziewięć miesięcy nie podejmowano w nim żadnych czynności, oczekując na opinię biegłych. Prokurator nie próbował nawet dyscyplinować biegłych.

Trybunał zasądził na rzecz żony zmarłego Z. Dzieciaka 20 000 euro zadośćuczynienia.

2. Zakaz tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania (art. 3 Konwencji)

- **Sprawa *Rachwalski i Ferenc p. Polsce* – wyrok z 28.7.2009 r., skarga nr 47709/99**

Sprawa *Rachwalski i Ferenc* warta jest odnotowania jako pierwsza wypowiedź Trybunału dokonana na tle sprawy polskiej na temat stosowania przymusu w czasie przeszukania i jego zgodności z art. 3 i 8 Konwencji. Dotychczas w większość skarg na naruszenie zakazu tortur, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania lub karania podnoszone były zarzuty bezzasadnego użycia przymusu w czasie czynności zatrzymania.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

Skarżący i rząd przedstawili odmienną wersję wydarzeń, które legły u podstaw skargi strasburskiej. Bezsporne było jedynie to, że skarżący, wówczas studenci, wynajmowali stary rozpadający się dom we Wrocławiu i czasami zapraszali do siebie grupy innych studentów na noc lub na okres kilku dni.

Według wersji skarżących, kiedy nocą 14.6.1997 r. nocowała u nich grupa studentów, około godz. 3 nad ranem zostali obudzeni przez 2 policjantów patrolujących okolicę. Policjanci dopytywali się, czy mieszkańcy znają właściciela samochodu zaparkowanego przed domem. Zaniepokojenie policji wzbudziło to, że samochód był otwarty. Skarżący i ich przyjaciel D.S. rozpoczęli dyskusję z policją, w czasie której doszło do potwierdzenia, że właścicielem samochodu jest jeden ze śpiących gości skarżących. Skarżący przedstawili policji dokumenty samochodu. Pomimo tego policjanci poinformowali ich, że samochód zostanie odholowany na parking policyjny. Skarżący zaprotestowali i wywiązała się kłótnia. Wobec opinii, jakie skarżący i D.S. wyrażali na temat interwencji policji, funkcjonariusze użyli pałek policyjnych. D.S. został uderzony kilka razy pałką i skuty kajdankami. Policjanci wezwali posiłki i w rezultacie domu w pojawiło się 10 innych funkcjonariuszy z psami. Pierwszy skarżący został uderzony parokrotnie, a druga skarżąca (kobieta) jeden raz. Policjanci znieważali skarżących nazywając ich hołotą, brudasami i pedałami.

Wszyscy przebywający w domu zostali obudzeni i kazano im wyjść na zewnątrz i ustawić się pod ścianą. Policja dokonała przeszukania domu nie podając powodu tej czynności. W czasie przeszukania studenci byli wyzywani i popychani. Trwało to około pół godziny. Następnie policja opuściła mieszkanie ostrzegając studentów, że nie są zameldowani w domu, co narusza prawo i grożąc kłopotami w przypadku wniesienia skargi. Policjanci zabrali D.S. ze sobą. Dnia 16.6.1997 r. skarżący udali się do lekarza i dokonali obdukcji. Lekarz stwierdził dwa podłużne zasinienia na lewej ręce pierwszego skarżącego i inne zasinienia. U drugiej skarżącej stwierdzono siniaka na pośladku.

Rząd zaprezentował odmienną wersję wydarzeń.

Druga skarżąca najpierw oponowała wobec nocnej interwencji policji, ale potem zaczęła szukać właściciela samochodu wśród 14 młodych ludzi śpiących w domu. Skarżący zachowywali się agresywnie, głośno wyrażając negatywne opinie o interwencji. D.S. krzyczał na funkcjonariuszy i popychał jednego z nich. Funkcjonariusz policji źle zinterpretował zamiary pierwszego skarżącego, kiedy ten wręczał mu swoje dokumenty i uderzył go zapobiegając domniemanemu atakowi. Atmosfera w domu stała się napięta. D.S. cały czas był agresywny, dlatego zdecydowano o jego zatrzymaniu, w czasie którego uderzył funkcjonariusza w twarz. Skarżący przeszkadzali w zatrzymaniu D.S., dlatego użyto wobec nich pałki policyjnej. Wywiązała się kłótnia, policja wezwała posiłki. Dokonano sprawdzenia tożsamości osób znajdujących się w domu i zakończono interwencję.

Dnia 16.6.1997 r. skarżący złożyli w Prokuraturze Rejonowej we Wrocławiu wnioski o wszczęcie postępowania przeciwko funkcjonariuszom policji oskarżając ich o przekroczenie uprawnień w czasie opisanej interwencji. Dnia 23.12.1997 r. prokurator wydał postanowienie o odmowie wszczęcia postępowania przygotowawczego, uznając akcję policji za zgodną z prawem i uzasadnioną. Skarżący złożyli zażalenie na to postanowienie. 20.5.1998 r. zostało ono utrzymane w mocy.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Skarżący podnieśli zarzut naruszenia art. 3 Konwencji wskutek bezzasadnego użycia przymusu oraz zarzut naruszenia prawa do prywatności (art. 8 Konwencji) z powodu bezpodstawnego przeprowadzenia przesłuchania.

**c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału
(w odniesieniu do zarzutu z art. 3 Konwencji)**

Trybunał przypomniał, jakie zachowania należy uznać za poniżające w rozumieniu art. 3 Konwencji. Stwierdził, że z poniżającym traktowaniem mamy do czynienia wówczas, gdy jego adresat doznaje naruszenia godności, które osiąga pewien poziom dolegliwości. Określenie tego poziomu jest uzależnione od okoliczności rozpatrywanej sprawy. Co do zasady za poniżające należy uznać takie zachowanie, które wywołuje u ofiary poczucie strachu, udrczenia, poniżenia, skutkujące upokorzeniem i poczuciem potraktowania jako podmiot o niższej wartości. Dla uznania traktowania za poniżające wystarczy przy tym, że ofiara uznaje się za poniżoną we własnym mniemaniu (por. m.in.: wyrok z 25.4.1978 r., *Tyrer p. Zjednoczonemu Królestwu*, § 32). Oceniając traktowanie ofiary w konkretnej sprawie Trybunał bierze ponadto pod uwagę to, czy było ono celowe (czyli nakierowane na poniżenie), czy też poniżenie jego adresata było niezamierzonym skutkiem ubocznym innego działania. Nawet jednak przy działaniu niecelowym nie jest wykluczone uznanie go za sprzeczne z zakazem poniżającego traktowania zawartym w art. 3 Konwencji (por. m.in.: wyrok z 15.11.2001 r. *Iwańczuk p. Polsce*, § 52).

Zdaniem Trybunału sprzeczne z art. 3 Konwencji było użycie pałek policyjnych wobec skarżących w czasie drugiego etapu interwencji, tj. po przybyciu na miejsce wezwanych posiłków w liczbie 10 policjantów. Trybunał uznał, że nie zostało ustalone, iż skarżący zachowywali się wówczas na tyle agresywnie, aby konieczne było użycie wobec nich przymusu bezpośredniego. Podkreślił, że skarżący, wówczas młodzi ludzie, zostali skonfrontowani z grupą policjantów, specjalnie trenowanych i wyposażonych w celu przeła-

mywania oporu fizycznego. Nawet zakładając, że skarżący kwestionowali podstawy interwencji i potrzebę wylegitymowania się, użycie wobec nich pałek musi być uznane za nieproporcjonalne. Trybunał skonstatował, że na tym etapie zastosowanie siły wobec skarżących mogło być podyktowane raczej chęcią ich ukarania niż potrzebą przełamania oporu fizycznego.

W uzasadnieniu wyroku wskazano również, że zastosowanie przymusu fizycznego, w sytuacji, gdy nie było to bezwzględnie konieczne i bezpośrednio wywołane zachowaniem danej osoby, obraża jej godność ludzką i z reguły jest sprzeczne z zakazami wyrażonymi w art. 3 Konwencji. Tak restryktywny standard oceny został już zaakceptowany w orzecznictwie w odniesieniu do sytuacji, gdy osoba pozostaje pod pełną kontrolą policji (por. m.in.: wyrok z 22.9.1993 r., *Klass p. Republice Federalnej Niemiec*, § 30).

Trybunał podkreślił, że rząd nie wyjaśnił, jakie względy spowodowały użycie tak dużych sił policyjnych, wyposażonych w psy i pałki w celu zbadania nieznaczącego przypadku pozostawienia otwartego samochodu przed domem skarżących i w sytuacji braku informacji o zachowaniu skarżących, które naruszałoby porządek publiczny.

Ostatecznie Trybunał stwierdził, że skarżący musieli doświadczyć dotkliwego poczucia braku bezpieczeństwa, bezradności i obrazy, które stanowiły poniżające traktowanie w rozumieniu art. 3 Konwencji.

3. Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego (art. 5 Konwencji)

- **Sprawa Pankiewicz p. Polsce – wyrok z 12.2.2008 r., skarga nr 34151/04**

Wyrok w sprawie *Pankiewicz* jest drugim orzeczeniem w sprawie polskiej, w którym Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji z powodu stosowania tymczasowego aresztowania po wydaniu decyzji o umorzeniu postępowania karnego z powodu niepoczytalności oskarżonego i zastosowaniu środka zabezpieczającego umieszczenia go w zamkniętym zakładzie leczenia psychiatrycznego. Identyczne rozstrzygnięcie zapadło wcześniej w sprawie *Mocarska p. Polsce* (wyrok z 6.11.2007 r., skarga nr 26917/05). W tej ostatniej sprawie skarżąca przez ponad 8 miesięcy oczekiwała w warunkach aresztu śledczego na rozpoczęcie leczenia.

Dość powszechne zjawisko kilkumiesięcznego oczekiwania na rozpoczęcie wykonywania środka zabezpieczającego jest, jak się wydaje, spowodowane brakiem odpowiedniej liczby miejsc w jednostkach leczniczych oraz koniecznością wdrożenia przez sąd karny obligatoryjnej procedury konsulta-

cyjnej z udziałem komisji psychiatrycznej do spraw środków zabezpieczających (przewidzianej przez art. 201 kodeksu karnego wykonawczego). Z obu wyroków wynika nakaz istotnego skrócenia czasu oczekiwania oskarżonych w „zwykłych” aresztach śledczych na rozpoczęcie wykonywania środków zabezpieczających. Jak wynika z danych opublikowanych na stronie internetowej Trybunału, rząd przedłożył już informacje na temat środków podjętych w celu wykonania obu wyroków⁶.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

W toku postępowania karnego dotyczącego m.in. zarzutu kierowania gróźb karalnych pod adresem żony, ujawniono, że skarżący w przeszłości leczył się psychiatrycznie. Dnia 2.6.2003 r. na wniosek biegłych psychiatrów sąd postanowił o umieszczeniu skarżącego na obserwacji psychiatrycznej i jednocześnie przedłużył stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania na dalsze trzy miesiące. Skarżący został przyjęty na obserwację 12.8.2003 r. a zwolniono go 26.9.2003 r. W listopadzie 2003 r. psychiatrzy sporządzili opinię, z której wynikało, że skarżący cierpi na poważne zaburzenia psychiczne. Biegli uznali, że skarżący powinien być leczony w zamkniętym zakładzie leczniczym, gdyż istnieje ryzyko popełnienia przez niego nowych czynów zabronionych.

W rezultacie, uznając, że skarżący dopuścił się zarzucanych mu czynów w stanie niepoczytalności, prokurator wniósł do sądu wnioski o umorzenie postępowania i zastosowanie środka zabezpieczającego umieszczenia na leczeniu w szpitalu psychiatrycznym. 5.1.2004 r. Sąd Rejonowy w Nowej Soli uwzględnił wniosek prokuratora. Sąd zdecydował, że środek zabezpieczający będzie wykonywany w szpitalu psychiatrycznym w Kościanach. Ostatecznie skarżący został przyjęty do innego szpitala 30.3.2004 r. a zwolniony 26.9.2004 r.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

W skardze do Trybunału skarżący twierdził, że był przetrzymywany w areszcie śledczym a nie w szpitalu psychiatrycznym pomimo zastosowania wobec niego środka zabezpieczającego i zalecenia podjęcia leczenia psychiatrycznego przez biegłych. Zarzut ten został przyjęty do merytorycznego rozpoznania. Pozostałe zarzuty podnoszone przez skarżącego zostały uznane za niedopuszczalne.

⁶ Zob. informacje opublikowane pod adresem: http://www.coe.int/t/e/human_rights/execution/03_cases/Poland_en.pdf

c. Główne tezy Trybunału

W omawianej sprawie rząd podnosił, że pozbawienie wolności skarżącego po umorzeniu postępowania było zgodne z prawem krajowym, mianowicie z art. 258 i 264 § 3 k.p.k. Twierdził też, że okresu dwóch miesięcy i 25 dni oczekiwania w areszcie śledczym na rozpoczęcie wykonywania środka zabezpieczającego nie można uznać za nadmierny. W tym czasie organy krajowe podejmowały działania w celu znalezienia odpowiedniego szpitala psychiatrycznego dla skarżącego.

Trybunał nie podzielił argumentacji rządu i stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji. Trybunał uznał, że pozbawienie wolności skarżącego w niniejszej sprawie stanowi „pozbawienie wolności osoby umysłowo chorej” w rozumieniu art. 5 ust. 1 lit. e Konwencji. Następnie zbadał, czy detencja skarżącego była „zgodna z prawem” w rozumieniu art. 5 ust. 1 Konwencji. Przypomniawszy przy tym, że – co do zasady – oceniając legalność pozbawienia wolności należy wziąć pod uwagę jego zgodność z wymogami prawa krajowego. Jednakże istnienie podstawy prawnej dla pozbawienia wolności w prawie krajowym nie przesądza jeszcze o jego zgodności z art. 5 ust. 1 Konwencji. Trybunał musi bowiem mieć pewność, że stosowanie pozbawienia wolności w danym przedziale czasowym jest zgodne z celem art. 5 ust. 1 Konwencji, którym jest ochrona osób przed arbitralnością (por. wyrok z 4.4.2000 r., *Litwa p. Polsce*, skarga nr 26629/95, §§ 72–73).

Trybunał ustalił, że przez okres 2 miesięcy i 25 dni skarżący oczekiwał w zwykłym areszcie śledczym na umieszczenie w szpitalu psychiatrycznym. Nie zdołano ustalić, czy w tym czasie zapewniono mu odpowiednią opiekę psychiatryczną. Trybunał przyznał, że trudno jest oczekiwać natychmiastowego przyjęcia oskarżonego do szpitala psychiatrycznego po zastosowaniu wobec niego środka zabezpieczającego. Podkreślił jednak, że zadaniem organów krajowych jest znalezienie rozwiązania respektującego należycie interesy oskarżonego. Tak długie oczekiwanie w zwykłym areszcie śledczym na rozpoczęcie leczenia było w sposób oczywisty szkodliwe dla skarżącego, skoro biegli zalecili poddanie go terapii. Trybunał stwierdził także, że rząd nie przedstawił szczegółowego wyjaśnienia przyczyn opóźnienia w rozpoczęciu wykonywania środka zabezpieczającego. Choć na pierwszy rzut oka okres 2 miesięcy i 25 dni oczekiwania na rozpoczęcie leczenia może nie wydawać się szczególnie nadmierny, to jednak, zdaniem Trybunału, nie można go zaakceptować. Przyjęcie tezy przeciwnej poważnie osłabiłoby istotę prawa do wolności i bezpieczeństwa osobistego (por. *Morsink p. Niderlandom*, wyrok z 11.5.2004 r., skarga nr 48865/99, §§ 61–70). Dlatego Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji.

Skarżącemu przyznano 1000 euro zadośćuczynienia.

- **Sprawa *Bruczyński p. Polsce* – wyrok z 4.11.2008 r., skarga nr 19206/03**

Jest to pierwszy wyrok w sprawie polskiej, w którym Trybunał stwierdził, że brak w prawie krajowym drogi prawnej dochodzenia odszkodowania za zbyt długotrwałe, sprzeczne z art. 5 ust. 3 Konwencji tymczasowe aresztowanie, stanowi podstawę do orzeczenia naruszenia art. 5 ust. 5 Konwencji.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

W toku postępowania karnego skarżący był tymczasowo aresztowany od 20.6.2000 r. do 20.1.2004 r. W okresie od 20.7.2000 r. do 5.8.2000 r. odbywał karę pozbawienia wolności orzeczoną w innym postępowaniu. 16.11.2005 r. Sąd Apelacyjny w Poznaniu utrzymał w mocy wyrok sądu pierwszej instancji skazujący skarżącego na karę pięciu lat pozbawienia wolności. Według ustaleń poczynionych przez Trybunał, w chwili wydania niniejszego wyroku przed Sądem Najwyższym trwało postępowanie kasacyjne w tej sprawie, zainicjowane kasacją wniesioną na korzyść skarżącego.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Skarżący twierdził, że przedłużanie stosowania wobec niego tymczasowego aresztowania na okres przekraczający dwa lata na podstawie przesłanki z art. 263 § 4 k.p.k., która następnie została uznana za niezgodną z Konstytucją, narusza art. 5 ust. 1 Konwencji. Ponadto skarżący domagał się stwierdzenia, że jego tymczasowe aresztowanie było zbyt długotrwałe (z naruszeniem art. 5 ust. 3 Konwencji) oraz uznania, iż doszło do naruszenia jego prawa do odszkodowania za przedłużające się stosowanie tego środka (art. 5 ust. 5 Konwencji).

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał orzekł brak naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji uznając, że istniały przesłanki do stosowania wobec skarżącego tymczasowego aresztowania. Jednocześnie stwierdził, że było ono zbyt długotrwałe, naruszało zatem wymogi art. 5 ust. 3 Konwencji. Poniżej zaprezentowane zostaną bliżej argumenty, które przywiodły Trybunał do uznania, że w sprawie doszło również do naruszenia art. 5 ust. 5 Konwencji (prawo do odszkodowania za pozbawienie wolności niezgodne z prawem).

Trybunał przypomniał, że z art. 5 ust. 5 Konwencji wynika wymóg zapewnienia skarżącemu możliwości uzyskania odszkodowania we wszystkich tych przypadkach, w których pozbawienie wolności zostało uznane za

sprzeczne z art. 5 ust. 1, 2, 3 lub 4 Konwencji. W omawianej sprawie doszło do stwierdzenia naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji z powodu zbyt długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania. Z tego powodu Trybunał przystąpił do badania, czy skarżący miał możliwość uzyskania odszkodowania w kraju za naruszenie art. 5 ust. 3 Konwencji.

Trybunał podkreślił, że nawet tymczasowe aresztowanie stosowane zgodnie z wymogami prawa krajowego może być jednak uznane za sprzeczne z art. 5 ust. 3 Konwencji (por. *mutatis mutandis*, *Brogan i inni p. Zjednoczonemu Królestwu*, wyrok z 29.11.1988 r., § 67). Przywołując swój wcześniejszy wyrok w sprawie *Ryckie p. Polsce* (z 30.1.2007 r., skarga nr 19583/07, § 54), Trybunał ustalił, że w polskim porządku prawnym istnieją dwie drogi dochodzenia roszczeń odszkodowawczych związanych ze stosowaniem tymczasowego aresztowania. Jest to postępowanie o odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie (art. 552 § 4 k.p.k.) i podstawa odszkodowawcza przewidziana w art. 417 k.c.

Trybunał uznał jednak, zgodnie ze stanowiskiem rządu, że żadna z tych dróg prawnych dochodzenia roszczeń odszkodowawczych nie mogła mieć zastosowania w sprawie skarżącego. W odniesieniu do możliwości przewidzianej w art. 552 § 4 k.p.k. Trybunał stwierdził, że warunkiem zainicjowania procedury dochodzenia odszkodowania za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jest zakończenie postępowania karnego, w którym stosowano ten środek zapobiegawczy. Tymczasem Trybunał założył, że w chwili wydawania omawianego wyroku postępowanie to nadal toczyło się przed Sądem Najwyższym. Znowelizowany art. 417¹ § 3 k.c. również nie mógł mieć zastosowania w tej sprawie, gdyż przepis ten wszedł w życie 1.9.2004 r., podczas gdy tymczasowe aresztowanie skarżącego zakończyło się w styczniu 2004 r.

W tych okolicznościach Trybunał stwierdził, że skarżący nie miał możliwości uzyskania odszkodowania za tymczasowe aresztowanie uznane następnie za sprzeczne z art. 5 ust. 3 Konwencji. Miało więc miejsce naruszenie art. 5 ust. 5 Konwencji.

- **Sprawa *Miernicki p. Polsce* – wyrok z 27.10.2009 r., skarga nr 10847/02**

W wyroku w sprawie *Miernicki p. Polsce* Trybunał potwierdził, że każde naruszenie przepisów prawa krajowego regulujących stosowanie tymczasowego aresztowania automatycznie skutkuje uznaniem go za sprzeczne z art. 5 ust. 1 Konwencji. Co warte podkreślenia, w omawianej sprawie uchybienie miało jedynie charakter proceduralny (orzeczenie przez

sędziego polegającego wyłączeniu jako *iudex inhabilis*) i nie dotyczyło pierwotnej decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania, ale postanowienia wydanego po rozpoznaniu zażalenia na decyzję o przedłużeniu stosowania tego środka zapobiegawczego. Pomimo tego Trybunał zrezygnował z badania skutków zaistniałego uchybienia dla rzetelności procedury *habeas corpus* przewidzianej w art. 5 ust. 4 Konwencji i uznał, że tymczasowe aresztowanie stosowane od dnia wydania wadliwej decyzji aż do ogłoszenia kolejnego postanowienia o przedłużeniu jego stosowania było niezgodne z prawem (art. 5 ust. 1 Konwencji).

Wyrok w sprawie *Miernicki p. Polsce* warto porównać z wyrokiem Wielkiej Izby Trybunału ogłoszonym w sprawie *Mooren p. Republice Federalnej Niemiec* (z 9.7.2009 r., skarga nr 11364/03). W tym ostatnim orzeczeniu Trybunał większością jednego głosu orzekł brak naruszenia art. 5 ust. 1 Konwencji, chociaż sąd niemiecki w toku procedury kontroli zasadności stosowania tymczasowego aresztowania stwierdził wadliwość (niezgodność z wymogami niemieckiego k.p.k.) pierwotnej decyzji o zastosowaniu tymczasowego aresztowania.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

Skarżący był tymczasowo aresztowany w toku postępowania karnego prowadzonego przeciwko niemu i kilkunastu innym oskarżonym o handel narkotykami, udział w zorganizowanej grupie przestępczej i inne czyny zabronione. Do dnia wydania wyroku skazującego go na karę 8 lat pozbawienia wolności, skarżący był tymczasowo aresztowany przez okres 2 lat, 6 miesięcy i 13 dni.

Dnia 8.8.2002 r. Sąd Apelacyjny we Wrocławiu przedłużył stosowanie tymczasowego aresztowania wobec skarżącego do 15.1.2003 r. Skarżący wniósł zażalenie na to postanowienie. Zostało ono rozpoznane 16.9.2002 r. przez skład orzekający, w którym zasiadał sędzia W.K. Sędzia ten był uprzednio przewodniczącym składu orzekającego, który wydał zaskarżoną decyzję z 8.8.2002 r. Kolejne postanowienie o przedłużeniu stosowania tymczasowego aresztowania wobec skarżącego zostało wydane 15.1.2003 r.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Skarżący podniósł w sprawie następujące zarzuty: 1) naruszenia art. 8 z powodu cenzurowania jego korespondencji z Trybunałem, 2) zbyt długotrwałego stosowania tymczasowego aresztowania, 3) naruszenia „równości broni” w toku procedury przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania (art. 5 ust. 4 Konwencji) i 4) naruszenia prawa krajowego w toku

procedury przedłużania stosowania tymczasowego aresztowania. Omówienie wyroku ogranicza się do przedstawienia argumentacji Trybunału odnoszącej się do ostatniego zarzutu skarżącego. Najpierw Trybunał postanowił badać ów zarzut na gruncie art. 5 ust. 1 w zw. z art. 5 ust. 4 Konwencji, ostatecznie jednak rozpatrywał go wyłącznie na podstawie art. 5 ust. 1 Konwencji.

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał przypominał, że terminy „zgodne z prawem” i „w trybie ustalonym przez prawo” użyte w art. 5 ust. 1 Konwencji odnoszą się, co do zasady, do prawa krajowego. Wynika z nich zatem, że pozbawienie wolności musi być zgodne z materialnymi i proceduralnymi wymogami prawa krajowego. Podkreślił, że dokonywanie wykładni prawa krajowego jest w pierwszej kolejności zadaniem sądów krajowych. Niemniej jednak, skoro art. 5 ust. 1 odwołuje się do prawa państwa-strony Konwencji, to tym samym powierza pewien zakres kompetencji do dokonywania jego wykładni także Trybunałowi.

Rząd przyznał, że w toku postępowania w sprawie skarżącego doszło do naruszenia art. 40 § 1 k.p.k. Trybunał nie miał więc wątpliwości, że postanowienie Sądu Apelacyjnego z 16.9.2002 r. zostało wydane z naruszeniem wymogów proceduralnych prawa krajowego.

W rezultacie w punkcie 47 wyroku Trybunał stwierdził, że „w okresie zapoczątkowanym wydaniem wadliwego postanowienia z 16.9.2002 r. i zakończonym 15.1.2003 r., kiedy to została wydana decyzja [w przedmiocie przedłużenia stosowania tymczasowego aresztowania] w trybie przewidzianym przez prawo, pozbawienie skarżącego wolności było niezgodne z prawem (*unlawful*)”.

W rezultacie Trybunał stwierdził naruszenie art. 5 ust. 1 Konwencji. W odniesieniu do pozostałych zarzutów skarżącego Trybunał orzekł:

- oczywistą bezzasadność i, w rezultacie, niedopuszczalność zarzutu naruszenia „równości broni” (art. 5 ust. 4 Konwencji);
- brak naruszenia art. 5 ust. 3 Konwencji, uznając czas trwania tymczasowego aresztowania za usprawiedliwiony okolicznościami sprawy;
- naruszenie art. 8 Konwencji z powodu cenzurowania korespondencji skarżącego.

Trybunał zasądził na rzecz skarżącego 1500 euro słusznego zadośćuczynienia.

4. Prawo do rzetelnego procesu (art. 6 Konwencji)

- **Sprawa *Demski p. Polsce* – wyrok z 4.11.2008 r., skarga nr 22695/03**

Wyrok w sprawie *Demski p. Polsce*, podobnie jak późniejszy wyrok w sprawie *Kachan p. Polsce* (z 2.11.2009 r.), potwierdzają, że skorzystanie z dozwolonego przez art. 391 k.p.k. odczytania na rozprawie zeznań świadków przebywających za granicą, powinno mieć miejsce jedynie wówczas, gdy organy procesowe poczyniły przewidziane prawem, rzetelne starania o bezpośrednie przesłuchanie świadka. W przeciwnym razie istnieje ryzyko uznania przez Trybunał, że doszło do naruszenia prawa oskarżonego do zadawania pytań świadkom oskarżenia, przewidzianego w art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

Skarżący był jednym z dwóch oskarżonych o zgwałcenie siedemnastoletniej M.H. W toku postępowania przygotowawczego ukrywał się. W tym czasie doszło do trzykrotnego przesłuchania pokrzywdzonej przez organy procesowe, w tym jednorazowego przesłuchania sądowego w trybie art. 316 § 3 k.p.k. W toku postępowania sądowego pokrzywdzona nie została przesłuchana w charakterze świadka. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. sąd poprzestał na odczytaniu jej zeznań złożonych w postępowaniu przygotowawczym, gdyż pokrzywdzona przebywała za granicą, gdzie poddała się leczeniu psychologicznemu i psychiatrycznemu.

Skarżący i drugi współoskarżony nie przyznali się do popełniania zarzucanych im czynów. Twierdzili, że odbyli stosunki seksualne z pokrzywdzoną, ale ona wyraziła na to zgodę. Sąd wydał wyrok skazujący obu oskarżonych. Sąd dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonej odczytanym na rozprawie. Oparł ustalenia faktyczne również na zeznaniach kilku świadków ze słyszenia (w tym babki pokrzywdzonej), opinii psychologa i wynikach badania ginekologicznego. obrońca skarżącego wniósł apelację od wyroku. Argumentował w niej, że doszło do naruszenia prawa skarżącego do obrony, gdyż sąd oparł swe ustalenia na zeznaniach pokrzywdzonej złożonych w postępowaniu przygotowawczym.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu utrzymał w mocy zaskarżony wyrok. Odnosząc się do zarzutu skarżącego Sąd Apelacyjny stwierdził, że odczytanie zeznań pokrzywdzonej w trybie art. 391 § 1 k.p.k. było uzasadnione, skoro pokrzywdzona przebywała w Niemczech od listopada 2000 r. a od stycznia

2001 r. była poddawana terapii psychologicznej w tamtejszej klinice. Odnotował też, że sąd pierwszej instancji kilkakrotnie bezskutecznie wzywał pokrzywdzoną na rozprawy.

Obrońca skarżącego wniósł kasację od tego wyroku. Argumentował, że doszło do rażącego naruszenia prawa wskutek niezapewnienia skarżącemu możliwości zadawania pokrzywdzonej pytań na rozprawie. Twierdził, że sąd znał adres zamieszkania pokrzywdzonej w Niemczech oraz że dość często przyjeżdżała ona do Polski, zatem można było doprowadzić do jej przesłuchania w czasie rozprawy.

Dnia 11.3.2003 r. Sąd Najwyższy oddalił kasację jako bezzasadną. Uznał, że odczytanie protokołów zeznań pokrzywdzonej na rozprawie nie stanowiło naruszenia prawa. Stwierdził jednak, iż podejmując na podstawie art. 391 § 1 k.p.k. decyzję o odczytaniu zeznań pokrzywdzonej, należało przede wszystkim powołać się na „nie dającą się usunąć przeszkodę”, którą w tej sprawie był jej zły stan psychiczny. Sąd Najwyższy podkreślił, że z opinii biegłego psychologa uzyskanej w Polsce, jak i z zaświadczenia wystawionego przez niemieckiego psychologa wynikało, iż od czasu brutalnego zgwałcenia jej przez dwóch sprawców pokrzywdzona pozostaje pod intensywną opieką psychologiczną i medyczną. Należało więc odstąpić od przesłuchania ze względu na ochronę słusznego interesu pokrzywdzonej. Sąd Najwyższy podkreślił też, że w czasie, kiedy miało miejsce przesłuchanie pokrzywdzonej przez sąd (w obecności psychologa), skarżący ukrywał się. Z własnego więc wyboru nie brał udziału w tej ważnej czynności dowodowej i tym samym pozbawił się możliwości zadawania pytań osobie przesłuchiwanej.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Skarżący podnosił, że niezapewnienie mu możliwości zadawania pytań pokrzywdzonej narusza jego prawo do rzetelnego procesu (art. 6 Konwencji).

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał orzekł, że w przedmiotowej sprawie doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. d Konwencji.

Trybunał stwierdził, że z art. 6 ust. 1 i 3 lit. d Konwencji wynika wymóg zapewnienia oskarżonemu odpowiedniej możliwości kwestionowania wiarygodności zeznań świadka i zadawania mu pytań albo w trakcie jego przesłuchania, albo na dalszym etapie postępowania karnego. Jeżeli ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wyroku są poczynione głównie lub w przeważającym zakresie w oparciu o zeznania osób, którym oskarżony nie mógł

zadawać pytań na którymś z etapów postępowania karnego, to dochodzi do istotnego ograniczenia prawa do obrony, którego nie można uznać za zgodne z wymogami art. 6 Konwencji.

Trybunał ustalił, że dowód z zeznań pokrzywdzonej stanowił jedyny dowód pierwotny w sprawie. Inni przesłuchani świadkowie znali przebieg zdarzenia jedynie z relacji pokrzywdzonej. Pozostałe dowody, na których oparł się sąd, to wyniki badania ginekologicznego, które nie potwierdzały faktu zgwałcenia lub odbycia stosunku seksualnego, oraz opinia psychologa, który uznał pokrzywdzoną za osobę wiarygodną. Zdaniem Trybunału sąd orzekający w sprawie oparł swoje ustalenia w przeważającej mierze o zeznania pokrzywdzonej.

Trybunał odrzucił argument rządu, że skarżący zrzekł się prawa do udziału w przesłuchaniu pokrzywdzonej, skoro ukrywał się na początkowym etapie postępowania przygotowawczego. Trybunał zauważył, że w czasie sądowego przesłuchania pokrzywdzonej w postępowaniu przygotowawczym skarżący nie posiadał jeszcze statusu podejrzanego w sprawie.

Trybunał ustalił, że w toku postępowania karnego skarżący nie miał możliwości zadawania pytań pokrzywdzonej. Żadna ze stron nie zakwestionowała faktu, że sąd krajowy podjął przynajmniej jedną nieudaną próbę wezwania pokrzywdzonej na rozprawę przez wysłanie wezwania na jej adres zamieszkania w Polsce. Pokrzywdzona nie stawiała się, gdyż zamieszkała w Niemczech u swojej matki, tam też poddała się terapii psychologicznej. Zdaniem Trybunału sąd krajowy albo znał adres zamieszkania pokrzywdzonej w Niemczech, albo mógł go ustalić bez większej trudności. Ponieważ sąd nie podjął starań o ustalenie adresu pokrzywdzonej za granicą i wysłanie jej wezwania pod ten adres, nie można przyjąć, iż wyczerpał wszystkie sposoby pozyskania świadka na rozprawę, jakie należało podjąć w świetle okoliczności tej sprawy.

Trybunał przyznał, że szczególny charakter spraw karnych dotyczących zgwałcenia może wymagać podjęcia kroków procesowych w celu odpowiedniego wyważenia dwóch dóbr: prawa oskarżonego do obrony i konieczności ochrony pokrzywdzonego wezwanego do składania zeznań. Udział w takich postępowaniach jest często postrzegany przez pokrzywdzonych jako bardzo przykre doświadczenie, w szczególności wtedy, gdy są wbrew swej woli konfrontowani z oskarżonym. Trybunał odnotował jednak, że pokrzywdzona w tej sprawie nie poszukiwała sposobów uniknięcia konfrontacji z oskarżonym. Nie można też powiedzieć, że jej miejsce pobytu za granicą było nieznanym organom procesowym.

Ostatecznie Trybunał stwierdził, że „gdyby organy procesowe poczyniły większy wysiłek w celu wezwania pokrzywdzonej na rozprawę a ona

wykazałaby, iż jej uczestnictwo w postępowaniu mogłoby mieć negatywny wpływ na stan zdrowia psychicznego, wówczas zarzut naruszenia prawa skarżącego do obrony należałoby ocenić z innej perspektywy.” Jednak, nawet w takiej sytuacji należało zorganizować przeprowadzenie przesłuchania pokrzywdzonej w taki sposób, aby zmniejszyć negatywne skutki tej czynności, respektując jednocześnie prawo skarżącego do obrony.

Podsumowując, Trybunał stwierdził, że ustalenia faktyczne będące podstawą wyroku skazującego wydanego w sprawie skarżącego zostały oparte w przeważającej mierze o zeznania świadka, któremu skarżący nie mógł zadawać pytań w toku procesu. W rezultacie jego prawo do obrony zostało ograniczone w stopniu niedającym się pogodzić z wymogami art. 6 Konwencji.

Trybunał nie zasądził na rzecz skarżącego żadnego zadośćuczynienia pieniężnego⁷.

- **Sprawa *Arciński p. Polsce* – wyrok z 15.9.2009 r., skarga nr 41373/04**

Omówiony poniżej wyrok jest trzecim wydanym w 2009 r. orzeczeniem, w którym Trybunał stwierdził naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit c Konwencji z powodu niezapewnienia należytego dostępu do postępowania kasacyjnego oskarżonemu pozbawionemu wolności i reprezentowanemu przez obrońcę z urzędu. We wszystkich trzech orzeczeniach (oprócz sprawy *Arciński*, tożsamego zagadnienia dotyczą 2 wyroki z 19.5.2009 r., *Kulikowski p. Polsce* i *Antonicelli p. Polsce*) Trybunał napiętnował nieudzielenie oskarżonym należytej informacji o terminie i możliwościach prawnych wniesienia kasacji po tym, jak obrońcy z urzędu odmówili wniesienia kasacji na ich korzyść.

- a. **Okoliczności faktyczne sprawy**

Skarżący został oskarżony a następnie skazany za zabójstwo przez Sąd Okręgowy w Płocku. Wskutek odwołania wyrok ten został uchylony a sprawa przekazana do ponownego rozpoznania przez sąd pierwszej instancji. Dnia 16.12.2003 r. Sąd Okręgowy w Płocku ponownie skazał skarżącego za zabójstwo na karę 11 lat pozbawienia wolności. Skarżący wniósł apelację od tego wyroku. Dnia 16.4.2004 r. sąd odwoławczy utrzymał wyrok w mocy. W toku postępowania karnego skarżący był reprezentowany przez obrońcę z urzędu.

⁷ Wskutek wniosku skarżącego o wznowienie postępowania, złożonego na podstawie wyroku strasburskiego, Sąd Najwyższy wyrokiem z 19.11.2009 r. (V KO 63/09) wznowił postępowanie karne w tej sprawie.

Dnia 28.6.2004 r. wyrok sądu odwoławczego został doręczony oskarżonemu, a 30.6.2004 r. – jego obrońcy wyznaczonemu z urzędu w celu wniesienia kasacji. Dnia 26.7.2004 r. obrońca poinformował sąd, że nie znalazł podstaw do wniesienia kasacji. Dnia 29.7.2004 r. sąd odwoławczy poinformował skarżącego, że jego obrońca odmówił wniesienia kasacji. Wskazał też, że w tej sytuacji termin do wniesienia kasacji upływa 30.7.2004 r.

W bliżej nieokreślonym dniu skarżący ponownie wniosł o wyznaczenie mu nowego obrońcy z urzędu w celu wniesienia kasacji. Jego wniosek nie został uwzględniony przez sąd odwoławczy.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Na tle zaprezentowanego stanu faktycznego skarżący podniósł zarzut naruszenia jego prawa do dostępu do Sądu Najwyższego i do kasacyjnego etapu postępowania karnego. Powołał się ogólnie na art. 6 Konwencji.

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał przypomniał, że adwokat, nawet ten wyznaczony z urzędu, nie może być uznany za organ państwa. Mając na względzie niezależność adwokatury od państwa, należy uznać, że sposób prowadzenia obrony jest co do zasady sprawą podlegającą uzgodnieniu pomiędzy oskarżonym i jego obrońcą i nie może, poza wyjątkowymi przypadkami, skutkować odpowiedzialnością państwa na gruncie Konwencji (por. m.in. wyrok w sprawie *Artico p. Włochom* z 30.5.1980 r.; wyrok w sprawie *Daud p. Portugalii* z 21.4.1998 r.; decyzja w sprawie *Rutkowski przeciwko Polsce* z 16.4.2002 r.).

Jednocześnie Trybunał stwierdził, że samo przyznanie obrońcy oskarżonemu nie zapewnia jeszcze efektywności pomocy prawnej. Są bowiem przypadki, w których organy państwowe nie powinny pozostawać bierne, jeżeli zostały poinformowane o problemach z wykonywaniem pomocy prawnej. To, czy pomoc prawną należy uznać za efektywną w praktyce, zależy od okoliczności danej sprawy (por. m.in. *Siatkowska p. Polsce*, wyrok z 22.3.2007 r.). Państwa-strony Konwencji posiadają swobodę w wyborze sposobu uregulowania dostępu do poszczególnych etapów postępowania, jednak do zadań Trybunału należy sprawdzanie, czy wybrana metoda jest zgodna z Konwencją. W wykonywaniu swoich obowiązków zapewnienia pomocy prawnej stronom postępowania karnego, państwo musi ponadto wykazać się rzetelnością, aby zagwarantować im rzeczywiste i efektywne korzystanie z praw przewidzianych w art. 6 Konwencji (por. *R.D. p. Polsce*, wyrok z 18.12.2001 r.).

Odnosząc wskazane standardy do okoliczności rozpatrywanej sprawy Trybunał zauważył, że przy wnoszeniu kasacji obowiązuje przymus adwo-

kacki, co samo w sobie nie jest sprzeczne z Konwencją. Takie uregulowanie wymogów formalnych dostępu do kasacji pozostaje w zgodzie z usytuowaniem Sądu Najwyższego jako najwyższego organu sądowego w Polsce, uprawnionego do rozpatrywania środków zaskarżenia opartych o zarzuty naruszenia prawa. Ponadto służy ono zagwarantowaniu pewności prawa i prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Toteż uczestnicy obrotu prawnego powinni być przygotowani na ich stosowanie. Jednocześnie jednak Trybunał stwierdził, że bardzo restryktywne interpretowanie wymogów proceduralnych wniesienia kasacji może pozbawić skarżącego prawa dostępu do sądu.

Trybunał przywołał w uzasadnieniu wyroku kilka orzeczeń Sądu Najwyższego, w których odnotowane zostały trudności, jakie może napotkać oskarżony w realizacji swego prawa dostępu do sądu kasacyjnego w sytuacji, gdy został mu przyznany obrońca z urzędu dla potrzeb wniesienia środka zaskarżenia a następnie ten obrońca stwierdził, iż nie dostrzega szans na uwzględnienie kasacji. Przypomniał treść postanowienia z dnia 26 lutego 2002 r., w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że należy tak interpretować przepisy o terminie do wniesienia kasacji, aby przystosować je do sytuacji oskarżonego i nie pozbawić go możliwości rozpoznania jego sprawy przez sąd kasacyjny. SN uznał w tym postanowieniu, że termin do wniesienia kasacji dla oskarżonego powinien w takich warunkach rozpoczynać swój bieg od dnia, w którym oskarżony został poinformowany o odmowie sporządzenia kasacji przez adwokata wyznaczonego z urzędu a nie od dnia doręczenia temu adwokatowi wyroku z uzasadnieniem. Trybunał odwołał się także do innego orzeczenia SN z 2008 r., w którym potwierdzona została ta linia orzecznictwa, jako oferująca odpowiednie gwarancje dla oskarżonego, a także stanowiąca odzwierciedlenie przeważającej praktyki sądowej.

Trybunał ustalił, że w rozstrzyganej sprawie skarżącemu doręczono pismo informujące o stanowisku adwokata 29.7.2004 r. z błędną informacją, że termin do wniesienia kasacji upływa następnego dnia, tj. 30.7.2004 r. Tymczasem, wedle ustaleń Trybunału, w świetle wspomnianego orzecznictwa SN, 30-dniowy termin do wniesienia kasacji dla skarżącego rozpoczął swój bieg właśnie 29.7.2004 r. Trybunał podkreślił, że Sąd Apelacyjny w Warszawie był zobowiązany przekazać skarżącemu prawidłowe pouczenie o ponownym rozpoczęciu biegu terminu do wniesienia kasacji, jednak nie wywiązał się z tego obowiązku. Brak udzielenia prawidłowego pouczenia skarżącemu, który nie był reprezentowany przez obrońcę spowodował, że nie miał on możliwości dowiedzenia się, iż przysługuje mu nowy, pełny termin na znalezienie adwokata, którego mógłby przekonać do wniesienia kasacji na swoją korzyść.

Trybunał odnotował, że system dostępu do bezpłatnej pomocy prawnej dla potrzeb wniesienia kasacji w sprawie karnej jest pod kontrolą sądów odwoławczych. Zgodnie z zasadami rzetelności proceduralnej, przekazaniu oskarżonemu informacji o odmowie sporządzenia kasacji przez adwokata z urzędu powinno towarzyszyć poinformowanie go przez sąd odwoławczy o dopuszczalnych dalszych możliwościach procesowych uruchomienia postępowania kasacyjnego, jakie są mu dostępne. Orzecznictwo SN podkreśla ten obowiązek. Jednakże w rozstrzyganej sprawie wymóg ten nie został spełniony, co spowodowało, że prawo skarżącego do dostępu do Sądu Najwyższego nie zostało zagwarantowane w „konkretny i efektywny sposób”.

Mając na względzie wskazane uchybienie, Trybunał stwierdził, że doszło do naruszenia art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji.

Dwóch sędziów zgłosiło w sprawie zdania „konkurencyjne”. Ich zdaniem to nie sam brak prawidłowego pouczenia skarżącego o terminie wniesienia kasacji skutkuje w tej sprawie naruszeniem Konwencji, ale nieprawidłowe uregulowanie całego dostępu do kasacji przez uzależnienie jej wniesienia od niekontrolowanej przez sąd opinii obrońcy z urzędu.

Trybunał zasądził na rzecz skarżącego 1000 euro słusznego zadośćuczynienia.

- **Sprawa *Seliwiak p. Polsce* – wyrok z 21.7.2009 r., skarga nr 3818/04**

Lektura wyroku w sprawie *Seliwiak* oraz wcześniejszych orzeczeń w sprawach *Sobolewski* i *Strzałkowski* (oba wyroki z 9.6.2009 r.), prowadzi do wniosku, że tylko wyjątkowo, w sytuacji ograniczenia badania sprawy w apelacji do kwestii prawnych, można dopuścić do prowadzenia rozprawy odwoławczej pod nieobecność pozbawionego wolności oskarżonego, który wnioskował o doprowadzenia na tę rozprawę. W tym względzie linia orzecznictwa Trybunał strasburskiego potwierdza stanowisko Sądu Najwyższego, który wielokrotnie orzekał, że „[...] odstąpienie od sprowadzenia na rozprawę odwoławczą pozbawionego wolności oskarżonego, który o to wnosi, uzasadnione jest w jedynie w tych przypadkach, kiedy w apelacji podnoszone są zagadnienia stricte prawne. Kiedy jednak przedmiotem apelacji są kwestie natury faktycznej, związane np. z oceną wiarygodności wyjaśnień bądź inne zagadnienia, dla których może mieć znaczenie bezpośredni kontakt z oskarżonym, sprowadzenie go na rozprawę odwoławczą staje się niezbędne. Wynika to z konieczności zachowania na etapie postępowania odwoławczego prawa do obrony, zasady rzetelnego procesu (art. 6 ust. 1 i 3 lit. c Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wol-

ności) i zachowania równości stron, skoro w rozprawie odwoławczej co do zasady uczestniczy prokurator”⁸.

a. Okoliczności faktyczne sprawy

Skarżący został skazany przez sąd pierwszej instancji na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności za kradzież z włamaniem. W toku procesu był reprezentowany przez obrońcę z urzędu, adwokata M.M. Obrońca skarżącego wniósł apelację od tego wyroku.

Dnia 4.7.2002 r. sąd odwoławczy przesłał na adres domowy skarżącego informację o przyjęciu apelacji do rozpoznania. List ten odebrała żona skarżącego, został więc uznany przez sąd za prawidłowo doręczony. List ten jednak nie dotarł do skarżącego, który w międzyczasie został tymczasowo aresztowany w innym postępowaniu karnym. Podobnie skarżący nie otrzymał kolejnego listu z 15.5.2003 r., w którym sąd poinformował go o zmianie obrońcy z urzędu, jak również przesłanego na adres domowy wezwania na rozprawę odwoławczą. Ponieważ obrońca nie skontaktował się ze skarżącym, o zbliżającym się terminie rozprawy apelacyjnej, jak i o samym fakcie wniesienia apelacji, skarżący dowiedział się przypadkowo od kolegi z aresztu.

Dnia 15.7.2003 r. skarżący zwrócił się do sądu odwoławczego z wnioskiem o zmianę wyznaczonego terminu rozprawy odwoławczej i o doprowadzenie go na tę rozprawę. 17.7.2003 r. odbyła się rozprawa odwoławcza, na którą skarżący nie został doprowadzony. Apelacja została uznana za bezzasadną. Dnia 28.7.2003 r. Sąd Okręgowy w Łodzi poinformował skarżącego, że jego wniosek z dnia 15 lipca dotarł do sądu już po przeprowadzeniu rozprawy.

Dnia 8.8.2003 r. skarżącemu doręczono wyrok sądu odwoławczego. 14.8.2003 r. skarżący złożył wniosek o wyznaczenie mu obrońcy z urzędu w celu wniesienia kasacji. Skarżący złożył też skargę do Sądu Okręgowego w Łodzi na to, że nie został prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy odwoławczej.

Dnia 8.9.2003 r. sąd wyznaczył jako obrońcę z urzędu w celu wniesienia kasacji adwokata A.L., tego samego, który reprezentował skarżącego w postępowaniu odwoławczym. Dnia 11.9.2003 r. skarżący wniósł swoją własną kasację a 12.9.2003 r. został poinformowany o wyznaczeniu mu obrońcy z urzędu.

⁸ Wyrok z 17.9.2008 r., II KK 125/08. Por. także m.in.: wyrok z 9.10.2008 r., II KK 148/08, wyrok z 3.3.2009 r., III KK 296/08, wyrok z 31.3.2009 r., III KK 340/08. Wszystkie orzeczenia dostępne w bazie „Supremus”.

Dnia 22.9.2003 r. A.L. poinformował sąd, że nie dostrzega podstaw do wniesienia kasacji. Oświadczenie obrońcy przekazano skarżącemu 25.9.2003 r. Dnia 26.9.2003 r. skarżący złożył skargę do Okręgowej Rady Adwokackiej na A.L. argumentując, że adwokat ten nie powinien być ponownie wyznaczony jako jego obrońca, biorąc pod uwagę to, jak zachował się w toku postępowania odwoławczego. Tego samego dnia skarżący złożył do sądu wniosek o rozpoznania jego osobistej kasacji.

3.10.2003 r. Sąd Okręgowy w Łodzi poinformował skarżącego, że jego kasacja nie została przyjęta do rozpoznania, jako niespełniająca wymogów formalnych. Skarżący wniósł zażalenie na zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji do rozpoznania. 4.11.2003 r. sąd wezwał go do uzupełnienia braków formalnych tego zażalenia.

17.10.2003 r. Okręgowa Rada Adwokacka odpowiedziała na skargę informując skarżącego, że adwokat miał prawo odmówić wniesienia kasacji.

18.12.2003 r. Sąd odmówił przyjęcia zażalenia do rozpoznania stwierdzając, że nie zostało ono sporządzone i podpisane przez adwokata. 17.3.2004 r. Sąd Najwyższy odmówił uwzględnienia zażalenia skarżącego na tę decyzję.

b. Zarzuty podniesione w sprawie

Na tle zaprezentowanego stanu faktycznego skarżący podniósł zarzut naruszenia jego prawa do obrony wskutek niezapewnienia mu udziału w rozprawie odwoławczej. Powołał się ogólnie na art. 6 Konwencji.

c. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

Trybunał odrzucił wstępne zastrzeżenia rządu co do niedopuszczalności skargi wskutek niewyczerpania krajowych środków odwoławczych. Uznał, że skarżący wyczerpał dostępne mu możliwości wniesienia kasacji do Sądu Najwyższego.

Trybunał postanowił rozpoznać zarzut skarżącego na gruncie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit. c Konwencji.

W części wyroku odnoszącej się do meritum zarzutu, Trybunał najpierw przedstawił ogólne zasady dotyczące kwestii obecności oskarżonego na rozprawie odwoławczej, a następnie odniósł je do okoliczności sprawy skarżącego.

Trybunał przypomniał, że prawo do udziału w rozprawie pierwszoinstancyjnej stanowi kluczowy element, wręcz warunek, realizacji prawa do obrony. Natomiast udział w rozprawie odwoławczej nie ma aż takiej wagi dla oskarżonego. Dlatego sposób zastosowania gwarancji art. 6 Konwencji w postępowaniu odwoławczym zależy przed wszystkim od charakteru kontroli odwoławczej i roli sądów odwoławczych w systemie sądowego wymia-

ru sprawiedliwości. Jeżeli celem postępowania odwoławczego jest jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia pod względem prawnym bez możliwości dokonywania w jego toku ustaleń faktycznych, to z art. 6 Konwencji nie wynika obowiązek wysłuchania oskarżonego w toku takiego postępowania, pod warunkiem, że zagwarantowano mu prawo do udziału w publicznej rozprawie przed sądem pierwszej instancji. Jeżeli jednak sąd odwoławczy ma za zadanie dokonanie kontroli tak stosowania prawa, jak i dokonanych ustaleń faktycznych oraz jest uprawniony do samodzielnego dokonania oceny winy oskarżonego, to w świetle wymogów art. 6 Konwencji należy przyjąć, że nie powinien on realizować swoich kompetencji bez dokonania bezpośredniej oceny dowodów dostarczonych osobiście przez oskarżonego (por. wyrok z 6.7.2004 r., *Dondarini v. San Marino*, § 27).

Trybunał dodał, że nie jest sprzeczne z art. 6 Konwencji zrzeczenie się przez oskarżonego korzystania z praw w nim zagwarantowanych, o ile to zrzeczenie się jest dobrowolne, ustalone ponad wszelką wątpliwość i towarzyszą mu podstawowe gwarancje, odpowiednie do wagi praw, z których oskarżony rezygnuje (por. wyrok Wielkiej Izby Trybunału w sprawie *Hermi p. Włochom* z 18.10.2006 r., § 73).

Odnosząc powyższe zasady ogólne do sprawy skarżącego, Trybunał odnotował, że chociaż sąd odwoławczy posiadał kompetencję do oceny tak kwestii prawnych, jak i faktycznych sprawy, to jednak na rozprawie odwoławczej nie przeprowadzono żadnych dowodów. Rozpoznanie apelacji odbyło się na jednej rozprawie, w obecności obrońcy, w oparciu o materiał dowodowy, który był znany oskarżonemu.

Jednocześnie jednak Trybunał ustalił ponad wszelką wątpliwość, że sąd odwoławczy nie dołożył starań, aby ustalić, iż skarżący przebywa w areszcie i w rezultacie, przysyłał mu korespondencje procesową na adres domowy. Trybunał podkreślił, że to sąd ponosi odpowiedzialność za zagwarantowanie oskarżonemu rzetelnego procesu (por. wyrok w sprawie *Lala p. Niderlandom* z 22.9.1994 r., § 34). Na sądzie ciąży obowiązek upewnienia się, że wysyłana przez niego korespondencja została doręczona oskarżonemu przebywającemu w toku postępowania w areszcie śledczym.

Sąd odwoławczy nie dopełnił tego obowiązku, co w powiązaniu z niemożnością porozumienia się przez skarżącego z nowo wyznaczonym obrońcą z urzędu, doprowadziło do tego, że nie był on w stanie w żadnej sposób (osobiście lub na piśmie) przedłożyć swoich racji przed sądem odwoławczym.

Trybunał zwrócił uwagę na to, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się za zasadę zarówno doprowadzenie pozbawionego wolności oskarżonego na rozprawę odwoławczą, jak i obowiązek pouczenia oskarżonego o moż-

liwości złożenia wniosku o doprowadzenie na tę rozprawę. W tym kontekście Trybunał podkreślił, że obowiązkiem państwa jest zapewnienie sądowi dostępu do aktualnych informacji o osobach pozbawionych wolności, tak, aby umożliwić im prawidłowe doręczanie zawiadomień i wezwań oskarżonym i w ten sposób zabezpieczyć realizację ich procesowych uprawnień.

Trybunał odnotował, że w tej sprawie skarżący był reprezentowany przed sądem odwoławczym przez innego obrońcę niż przed sądem pierwszej instancji. W sytuacji braku kontaktu oskarżonego z jego obrońcą, sam fakt, że obrońca sporządził apelację i brał udział w rozprawie odwoławczej należy uznać za niewystarczający dla zapewnienia skarżącemu prawa do rzetelnego procesu.

Trybunał orzekł naruszenie art. 6 ust. 1 w zw. z art. 6 ust. 3 lit c Konwencji i zasądził na rzecz skarżącego 1500 euro słusznego zadośćuczynienia.

5. Ochrona prawa do prywatności (art. 8 Konwencji)

- **Sprawa *Rachwalski i Ferenc p. Polsce* – wyrok z 28.7.2009 r., skarga nr 47709/99**

a. Główne tezy rozstrzygnięcia Trybunału

(w odniesieniu do zarzutu naruszenia prawa do prywatności)

Rząd argumentował, że w sprawie nie doszło do przeszukania domu skarżących. Trybunał nie zgodził się z tym twierdzeniem i uznał, że wkroczenie do domu skarżących stanowiło ingerencję w integralność ich mieszkania, której zasadność mogą usprawiedliwiać jedynie okoliczności wskazane art. 8 ust. 2 Konwencji. Trybunał stwierdził, że brak było uzasadnienia dla przeprowadzenia przeszukania domu skarżących o godz. 3 nad ranem przez liczny oddział funkcjonariuszy policji wyposażony w psy tropiące. Z tego powodu ingerencję w prawo skarżących do prywatności należy uznać za nieproporcjonalną.

Trybunał odwołał się też do wyroku w sprawie *Kuèera p. Słowacji* (z 17.7.2007 r.), w którym orzekł, że w czasie przeszukania powinny być uruchomione środki zapobiegające ewentualnemu nadużyciu uprawnień przez policję i chroniące prawa gwarantowane w art. 8 Konwencji. Mogą one obejmować regulacje ograniczające dopuszczalność wejścia do prywatnego mieszkania, jak i przewidujące gwarancje proceduralne polegające np. na obecności osoby postronnej przy przeszukaniu, czy obowiązku uzyskania jednoznacznej zgody właściciela przed wejściem do jego mieszkania. Następnie

Trybunał odnotował, że takie gwarancje są zawarte zarówno w k.p.k., jak i w ustawie o policji. Jednak w omawianej sprawie ich obecność w prawie polskim nie powstrzymała policji przez przeprowadzeniem interwencji w sposób im urągający.

Ostatecznie Trybunał stwierdził naruszenie art. 8 Konwencji w sprawie skarżących obok naruszenia art. 3 Konwencji. Zasądził także na rzecz skarżących 2000 euro słusznego zadośćuczynienia.